



Sygn. akt III USKP 122/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania S. G.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O.

o przyznanie rekompensaty za pracę w warunkach szczególnych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 26 kwietnia 2022 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 27 sierpnia 2019 r., sygn. akt III AUa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania oraz
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. (dalej: organ rentowy) decyzją z 6 kwietnia 2017 r. ponownie odmówił S. G. (wnioskodawca) prawa do rekompensaty z tytułu pracy w szczególnych warunkach. Po ostatecznym sprecyzowaniu odwołania od powyższej decyzji wnioskodawca żądał uznania

okresów zatrudnienia nieuwzględnionych przez organ rentowy jako okresu pracy w szczególnych warunkach i przyznania mu prawa do rekompensaty oraz zwrotu kwoty 335 zł jako kwoty nienależnej organowi rentowemu.

Organ rentowy, w odpowiedzi na odwołanie, wniósł o jego oddalenie, podnosząc, że zarzuty wnioskodawcy są nieuzasadnione, gdyż brak było podstaw do przyznania wnioskodawcy prawa do rekompensaty wobec nieudowodnienia 15 lat pracy w warunkach szczególnych. W uzasadnieniu odpowiedzi na odwołanie oraz w kolejnym piśmie procesowym z 23 listopada 2017 r. organ rentowy podał, że na podstawie przedłożonej dokumentacji, wnioskodawcy co najwyżej można by zaliczyć 13 lat, 11 miesięcy i 29 dni okresów pracy w szczególnych warunkach z wymaganych 15 lat takiej pracy i dlatego odmówił mu prawa do rekompensaty.

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z 23 stycznia 2019 r., V U [...] oddalił odwołanie (pkt 1); przekazał roszczenie w przedmiocie zwrotu kwoty 335 zł jako kwoty bezpodstawnego wzbogacenia organu rentowego do Wydziału I Cywilnego Sądu Rejonowego w O. (pkt 2) oraz zasądził na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 3).

Sąd Okręgowy ustalił, że S. G., urodzony 15 listopada 1950 r., pobiera emeryturę na podstawie decyzji z 21 listopada 2016 r. [...]. Organ rentowy decyzją z 12 maja 2011 r., odmówił wnioskodawcy prawa do wcześniejszej emerytury, z uwagi na to, że wnioskodawca nie wykazał 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Wnioskodawca odwołał się od tej decyzji do Sądu Okręgowego w O., który wyrokiem z 31 stycznia 2012 r., V U [...] oddalił odwołanie. Apelacja wnioskodawcy od tego wyroku została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w [...] z 25 lipca 2012 r., III AUa [...]. W postępowaniu tym uwzględniono wnioskodawcy – jako okresy pracy w szczególnych warunkach - okresy zatrudnienia w: Zakładach A, S.A. w O. w okresie od 1 stycznia 1976 r. do 15 marca 1980 r., na stanowisku ślusarz montażowy; Przedsiębiorstwie R. S.A. w O. w okresach: od 3 lipca 1992 r. do 7 października 1992 r., od 1 grudnia 1992 r. do 22 grudnia 1996 r. i od 1 stycznia 1997 r. do 12 czerwca 1998 r., na stanowisku monter, przy czym wnioskodawca pracował w R. S.A. od 3 września 1984 r. do 30 września 1998 r., ale tylko te okresy pracodawca wskazał jako okresy pracy w szczególnych warunkach;

Zakładach P. sp. z o.o. w O. od 9 czerwca 1998 r. do 24 grudnia 1998 r. i od 5 stycznia 1999 r. do 31 grudnia 2000 r. na stanowisku mistrz budowy na budowie eksportowej. Z okresów przypadających po 1991 r. wyłączono okresy zasiłków chorobowych łącznie w wymiarze 3 miesiące i 23 dni.

Rozpatrując kolejny wniosek wnioskodawcy o prawo do wcześniejszej emerytury organ rentowy decyzją z 3 grudnia 2013 r. uwzględnił wnioskodawcy 10 lat, 2 miesiące i 21 dni okresów pracy w warunkach szczególnych. Wnioskodawca odwołał się również od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. z dnia 3 grudnia 2013 r., ponownie odmawiającej wnioskodawcy prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach, domagając się uznania okresu zatrudnienia w I. w O. w latach 1980-1984 jako okresu pracy w szczególnych warunkach i przyznania mu prawa do świadczenia. Wyrokiem z 31 lipca 2014 r., V U [...], Sąd Okręgowy oddalił odwołanie wnioskodawcy. Apelacja wnioskodawcy od tego wyroku została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w [...] z 14 maja 2015 r., III AUa [...].

W niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji ustalił, że wnioskodawca jest z zawodu technikiem mechanikiem, ze specjalnością obróbka skrawaniem. W Przedsiębiorstwie I. w O. wnioskodawca był zatrudniony od 14 czerwca 1980 r. do 30 sierpnia 1984 r. na stanowisku montera, jak wynika z umowy o pracę z 13 czerwca 1980 r. i ze świadectwa pracy. W druku Rp 7 wnioskodawcy wpisano stanowisko ślusarz monter. Wnioskodawca, jak wynika z angażu z 14 października 1980 r. pracował w Grupie R.. Z angażu z 26 listopada 1980 r. wynika, że pracował jako monter w „K.”, z kolei z pisma z 7 lipca 1982 r. wynika, że wnioskodawca pracował jako ślusarz.

Wnioskodawca do grudnia 1980 r., pracował w G. na budowie osiedla mieszkaniowego, w Grupie R. i w trakcie tego zatrudnienia wnioskodawca nie otrzymywał dodatku z tytułu pracy w szczególnych warunkach w I.. Wykonywał tam prace jako podwykonawca, kładziono instalacje wodne kanalizacyjne od węzłów do budynków mieszkalnych i w budynkach mieszkalnych. Wnioskodawca twierdzi, że pracował przy kładzeniu i montażu tej instalacji w wykopach. W. P., który pracował w I. S.A. jako zastępca dyrektora ds. technicznych, a potem jako wiceprezes ds. produkcji stwierdził, że I. w budownictwie wykonywał tylko sieci wodno-

kanalizacyjne, a w budynkach pracowali na praktykach uczniowie szkoły zawodowej. Z kolei J. K., który pracował w I. jako instruktor nauki zawodu widywał wnioskodawcę na budowie w G. jako spawacza - spawał rurociągi. Świadek L. K. również potwierdzał, że wraz z wnioskodawcą krótko pracował w jednej brygadzie, w której zajmowano się spawaniem rur i to zarówno w wykopach, jak i na wysokościach. Jeżeli koniecznym było wykonanie innej pracy, to pracownicy byli kierowani do innych zadań. Wnioskodawca przyznaje, że do pracy w głębokich wykopach został przeniesiony w grudniu 1980 r. i pracował przy podłączaniu studzienek kanalizacyjnych do kielichów rur idących do bloków mieszkalnych oraz kładzeniu rurociągu instalacji ciepłej z Huty Ł. do osiedla K., rurociągi kładzione były na głębokości 80 cm do 2 metrów, do etapu powyżej 1 kilometra.

Od stycznia 1981 r. wnioskodawca pracował na terenie Elektrowni O., również nie pobierając dodatku z tytułu pracy w szczególnych warunkach, przy czym w sierpniu 1981 r. brak jest wynagrodzenia za pracę. Wnioskodawca twierdzi, że pracował przy rurociągach doprowadzających ciepło do budynków socjalnych i administracji na wysokości 3-4 metrów, a potem do chłodni kominowych - duże rury. W. P. potwierdził, że wnioskodawca pracował na terenie Elektrowni, gdzie I. budował rurociągi do chłodni kominowych. Rurociągi kładzione były w głębokich wykopach, około 5-metrowych.

Od stycznia 1982 r. do stycznia 1983 r. wnioskodawca pracował w Zakładzie P. (ZP. II), jako monter i w okresie tej pracy pobierał dodatek z tytułu pracy w szczególnych warunkach.

Następnie w okresie od 1 lutego 1983 r. do 31 grudnia 1983 r. i od 1 kwietnia 1984 r. do 30 czerwca 1984 r. wnioskodawca pracował na budowach eksportowych w Czechosłowacji na stanowisku monter ślusarz w koksowni na utrzymaniu ruchu.

Wnioskodawca przedstawił świadectwa pracy w szczególnych warunkach z tego zakładu: świadectwo bez daty wystawione przez I. S.A. za poświadczające, że wnioskodawca w całym okresie zatrudnienia, wykonywał prace na stanowisku montera instalacji sanitarnych - wykaz A dział V, pozycja 7 pkt 9 zał. nr 1 do Zarządzenia Nr 9 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 1 sierpnia 1983 r. oraz świadectwo z 29 lutego 2009 r. wystawione przez Syndyka Masy Upadłościowej, za cały okres zatrudnienia, poświadczające, że

wnioskodawca wykonywał roboty wodno-kanalizacyjne oraz budowę rurociągów w głębokich wykopach na stanowisku montera instalacji sanitarnych i grzewczych - wykaz A dział V, pozycja 7 pkt 9 zał. nr 1 do Zarządzenia Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 1 sierpnia 1983 r.

Jeżeli chodzi o zatrudnienie wnioskodawcy w Przedsiębiorstwie R. S.A. w O. to, jak ustalono w poprzednim postępowaniu, i jak wynika to z przedłożonej dokumentacji, wnioskodawca pracował tam od 3 września 1984 r. do 30 września 1998 r. W tym okresie do 4 stycznia 1987 r. pracował jako ślusarz. Następnie od dnia 12 stycznia 1987 r. do 20 września 1988 r. pracował na budowie eksportowej B. – L. jako monter-kierowca. Wykonywał pracę w charakterze montera konstrukcji stalowych na wysokości, a także wnioskodawca wykonywał usługi transportowe na rzecz kontrahenta z NRD, w tym dowoził i odwoził ludzi. Jako monter wnioskodawca szycował rury do spawania. Monterzy mieli przygotować rury, wyciąć, nafasować a spawacz przychodził na gotowe i spawał. Monterzy prace te wykonywali na kotłach na wysokości. Na zewnątrz kotła były podesty, a w środku rusztowania. Monterzy szycowali rury i konstrukcje na tych podestach albo na rusztowaniach. Jak były kotły małe to monterzy szycowali na ziemi, a jak duże to na kotłach. Oprócz tego wnioskodawca piaskował także elementy stalowe. Ta praca była wykonywana na wysokości i na poziomie 0, czyli na ziemi.

Usługi transportowe na rzecz kontrahenta z NRD polegały na tym, że wnioskodawca jeździł samochodem NYSA. Zabierał do niego ludzi i sprzęt, a czasami jak miał dużo ludzi do przewiezienia, to najpierw zawiózł ludzi, a potem sprzęt lub odwrotnie. O wszystkim decydował niemiecki majster. Od majstra wnioskodawca dostawał również polecenia, by gdzieś coś zawieźć. Zwykle jechał kiedy była awaria. Awarie usuwalne były na obszarze całej NRD. Na małą awarię jechało 5 osób, a na dużą ile weszło do samochodu, a bywało, że wnioskodawca jechał na drugi kurs po kolejnych ludzi.

Ze świadectwa pracy z 26 listopada 2010 r. wynika, że wnioskodawca pracował na tej budowie eksportowej od 5 stycznia 1987 r. do 30 września 1988 r., potem jako ślusarz do 31 stycznia 1989 r., a od 1 lutego 1989 r. do 2 lipca 1991 r. - mistrz zaplecza, od 3 lipca 1992 r. do 7 października 1992 r. - monter kotłów na budowie w Holandii i od 8 października 1992 r. do 30 września 1998 r. - monter

kotłów. Okres pracy jako monter kotłów, w okresie jej faktycznego świadczenia a to od dnia 3 lipca 1992 r. do dnia 7 października 1992 r., od 1 grudnia 1992 r. do 22 grudnia 1996 r. i od 1 stycznia 1997 r. do 12 czerwca 1998 r., pracodawca ujął w świadectwie pracy w szczególnych warunkach i ten okres został uwzględniony przez ZUS.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie wnioskodawcy nie może być uwzględnione.

W niniejszej sprawie sporne pozostawało to, czy odwołujący spełnił warunki niezbędne do nabycia prawa do rekompensaty.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że wnioskodawca ponownie żądał ustalenia 15 lat pracy w warunkach szczególnych w związku z prawem do rekompensaty z tytułu pracy w szczególnych warunkach wobec odmowy prawa do przyznania rekompensaty. W poprzednich postępowaniach wnioskodawca, oprócz okresów zatrudnienia w szczególnych warunkach, uznanych przez organ rentowy żądał ustalenia, iż w takich warunkach pracował również: od dnia 14 czerwca 1980 r. do 30 sierpnia 1984 r. w Przedsiębiorstwie I. S.A. w O.; od 3 września 1984 r. do dnia 4 stycznia 1987 r. i od 5 stycznia 1987 r. do 30 września 1998 r. w R. Spółce Akcyjnej w O. i od 5 stycznia 1999 r. do 31 grudnia 2000 r. w Z P. sp. z o.o. w O..

W niniejszym postępowaniu, w odwołaniu od decyzji z 6 kwietnia 2017 r. odmawiającej wnioskodawcy prawa do rekompensaty z tytułu pracy w szczególnych warunkach wnioskodawca zarzucał organowi rentowemu nieuwzględnienie okresów uznanych przez sądy we wcześniejszych sprawach za okres pracy w warunkach szczególnych, jak również domagał się uwzględnienia dowodu w postaci zeznań nowego świadka L. K., który nie był przesłuchany w poprzednich postępowaniach na okoliczność kwalifikacji jako okresów pracy w szczególnych warunkach okresu jego zatrudnienia od dnia 14 czerwca 1980 r. do dnia 30 sierpnia 1984 r. w I. S.A. w O..

Sąd Okręgowy, stwierdziwszy, że strony powoływały się na dowody przeprowadzone w poprzednim postępowaniu i nie domagały się powtórzenia któregośkolwiek z dowodów, uwzględnił w analizie materiału dowodowego również poprzednio przeprowadzone dowody. W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał

dowodowy nie dał podstaw do uznania, że wnioskodawca posiada wymagany 15 letni okres pracy w szczególnych warunkach.

Jak już podnoszono w poprzednich postępowaniach sądowych odnośnie wskazanego przez wnioskodawcę okresu jego pracy w I. w latach 1980-1984, to jedynie wnikliwa analiza skąpej dokumentacji osobowej i płacowej pozwala na usystematyzowanie rodzaju prac wykonywanych tam przez wnioskodawcę, albowiem wyjaśnienia wnioskodawcy i zeznania świadków nie precyzują poszczególnych okresów tego zatrudnienia, a jedynie opisują niektóre prace przez wnioskodawcę wykonywane. Sąd Okręgowy powtórzył, że od początku zatrudnienia do grudnia 1980 r., wnioskodawca pracował w G. na budowie osiedla mieszkaniowego, w Grupie R. I.. Wykonywał tam prace jako podwykonawca, kładziono instalacje wodne kanalizacyjne od węzłów do budynków mieszkalnych i w budynkach mieszkalnych. Wnioskodawca twierdził, że pracował przy kładzeniu i montażu tej instalacji w wykopach. Słuchani we wcześniejszych postępowaniach świadkowie, tj. świadek W. P., który pracował w I. S.A. jako zastępca dyrektora ds. technicznych, a potem jako wiceprezes ds. produkcji wyjaśnił, że I. w budownictwie wykonywał tylko sieci wodnokanalizacyjne, a w budynkach pracowali na praktykach uczniowie szkoły zawodowej. Z kolei świadek J. K., który pracował w I. jako instruktor nauki zawodu, widywał wnioskodawcę na budowie w G. jako spawacza - spawał rurociągi. W niniejszym postępowaniu świadek L. K. również potwierdzał, że wraz z wnioskodawcą krótko pracował w jednej brygadzie, w której zajmowano się spawaniem rur i to zarówno w wykopach, jak i na wysokościach. Jeżeli koniecznym było wykonanie innej pracy, to pracownicy byli kierowani do innych zadań. Świadek nie był przy tym w stanie podać dat granicznych. Przedstawione przez świadka świadectwo pracy nie potwierdza wykonywania przez świadka pracy w warunkach szczególnych (monter-spawacz).

Sąd Okręgowy przypomniał, że wnioskodawca słuchany w poprzednich postępowaniach stwierdził, że pracował jako monter, a do pracy w głębokich wykopach został przeniesiony w grudniu 1980 r. i pracował wówczas przy podłączaniu studzienek kanalizacyjnych do kielichów rur idących do bloków mieszkalnych oraz kładzeniu rurociągu instalacji ciepłej z Huty Ł. do osiedla K., rurociągi kładzione były na głębokości 80 centymetrów do 2 metrów, do etapu

powyżej 1 kilometra. Jednocześnie z zeznań świadków wynikało, że I. miał kontrakt na prowadzenie instalacji w budynkach, skoro tam kierował uczniów szkoły zawodowej. Istotnym jest też, że wnioskodawca w angażach jest określany jako pracownik Grupy M..

Zdaniem Sądu Okręgowego przeprowadzone nowe dowody, odnośnie do okresu pracy w I. w latach 1980-1984 nie wskazują jednoznacznie, że wnioskodawca w tym okresie pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy jako monter instalacji wodno-kanalizacyjnych w głębokich wykopach albo że był w tym okresie spawaczem w pełnym wymiarze czasu pracy. Nadto w trakcie tego zatrudnienia wnioskodawca nie otrzymywał dodatku z tytułu pracy w szczególnych warunkach. Sąd Okręgowy wskazał, że z wcześniejszych ustaleń i zgromadzonej dokumentacji wynika, że od stycznia 1981 r. wnioskodawca pracował na terenie Elektrowni O., również nie pobierając dodatku z tytułu pracy w szczególnych warunkach, przy czym w sierpniu 1981 r. brak jest wykazanego wynagrodzenia za pracę. Wnioskodawca twierdzi, że pracował przy rurociągach doprowadzających ciepło do budynków socjalnych i administracji na wysokości 3-4 metrów, a potem do chłodni kominowych - duże rury. Słuchany w poprzednim postępowaniu świadek W. P. potwierdza, że wnioskodawca pracował na terenie Elektrowni, gdzie I. budował rurociągi do chłodni kominowych. Rurociągi kładzione były w głębokich wykopach, około 5-metrowych. Od stycznia 1982 r. do stycznia 1983 r. wnioskodawca pracował w Zakładzie P. /ZP. II/ jako monter i w okresie tej pracy pobierał dodatek z tytułu pracy w szczególnych warunkach. W swoich zeznaniach w poprzednim postępowaniu wnioskodawca twierdził, że do końca 1982 r. pracował na terenie Elektrowni. Następnie w okresie od 1 lutego 1983 r. do 31 grudnia 1983 r. i od 1 kwietnia 1984 r. do 30 czerwca 1984 r. wnioskodawca pracował na budowach eksportowych w Czechosłowacji na stanowisku monter ślusarz w koksowni na utrzymaniu ruchu. Świadek J. K., który również był z wnioskodawcą na tym eksporcie, potwierdził, że pracowali na utrzymaniu ruchu w Hucie O., gdzie wymieniali zużyte elementy ciągów technologicznych i wstawiali nowe.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji wątpliwości w tym zakresie nie wyjaśniają świadectwa pracy w szczególnych warunkach z tego zakładu, a to świadectwo bez daty wystawione przez I. S.A. poświadczające, że wnioskodawca w całym okresie

zatrudnienia, wykonywał prace na stanowisku montera instalacji sanitarnych, bo takich prac na pewno nie wykonywał przez cały okres zatrudnienia, ani świadectwo z 29 lutego 2009 r. wystawione przez Syndyka Masy Upadłościowej, poświadczające za cały okres zatrudnienia, że wnioskodawca wykonywał roboty wodno-kanalizacyjne oraz budowę rurociągów w głębokich wykopach na stanowisku montera instalacji sanitarnych i grzewczych, bo takich prac też nie wykonywał w całym okresie zatrudnienia i świadectwa te są niezgodne z dokumentacją pracowniczą dotyczącą zatrudnienia wnioskodawcy znajdującą się w aktach osobowych.

Sąd Okręgowy stwierdził, że okres który teoretycznie można by uwzględnić od stycznia 1982 r. do grudnia 1983 r., i od kwietnia do czerwca 1984 r. łącznie z okresem uwzględnionym przez organ rentowy nie daje 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Sąd zwrócił uwagę, że wnioskodawca w niniejszym postępowaniu, ponawiając wniosek o uwzględnienie i przedstawiając nowe dowody w postaci w istocie zeznań świadka L. K. z okresu pracy w I., powołuje się na ustalony w poprzednim postępowaniu dodatkowo okres pracy w szczególnych warunkach w R.U ostatecznie zaliczony przez ZUS. Jednakże nawet możliwy do przyjęcia okres pracy w przedsiębiorstwie I. to jest okres pracy w latach od stycznia 1982 r. do grudnia 1983 r. i od kwietnia 1984 r. do czerwca 1984 r. nie daje okresu 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

Powołując się na powyższe Sąd Okręgowy stwierdził, że nie był uprawniony do wskazania w treści orzeczenia ewentualnie możliwych do uznania okresów pracy w warunkach szczególnych, jeżeli ich zsumowanie nie prowadzi do konieczności uznania decyzji za wadliwą.

W ocenie Sądu pierwszej instancji wnioskodawca, mimo ciążącego na nim ciężaru dowodu, nie wskazał żadnych świadków, którzy pracowali z nim w tym okresie, dla uściślenia rodzaju wykonywanych wówczas prac, ani poświadczenia pracodawcy o charakterze tej pracy, zwłaszcza, że Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu kolejnych orzeczeń również potwierdził co do zasady prawidłowość postępowania ZUS oraz brak istniejących dowodów mogących potwierdzić 15-letni okres pracy w warunkach szczególnych.

Dlatego Sąd Okręgowy stwierdził, że wnioskodawca nie wykazał w niniejszym postępowaniu, aby spełniał przesłankę pracy przez okres co najmniej 15 lat stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wykonując prace uznane w przytoczonych przepisach jako prace w szczególnych warunkach.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożył wnioskodawca, zaskarżając go w części dotyczącej nieuwzględnienia jako pracy w warunkach szczególnych zatrudnienia od 14 czerwca 1980 r. do 31 grudnia 1980 r. (KOR G.), od 1 stycznia 1981 r. do 31 grudnia 1982 r. (KOR O. - elektrownia + ZP. I) i od 1 stycznia 1994 r. do 31 marca 1994 r. (Huta K. G. - koksownia), zarzucając naruszenie prawa procesowego przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz § 2 ust. 1 i 2 i § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43) w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1383) przez błędną wykładnię i niewłaściwe stosowanie i nieuwzględnienie tego, że świadectwa pracy w warunkach szczególnych są dokumentami przewidzianymi przez ustawodawcę do dowodzenia faktu pracy w warunkach szczególnych lub szczególnym charakterze.

Wyrokiem z 27 sierpnia 2019 r., III AUa [...], Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd pierwszej instancji przeprowadził właściwe postępowanie dowodowe, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, co sprawia, że nie zachodziła potrzeba ich szczegółowego ponownego przytaczania.

Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była kwestia, czy odwołujący się spełnia warunki niezbędne do nabycia prawa do rekompensaty, o której mowa w art. 21 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 664). Sąd Okręgowy przeprowadził w tym zakresie stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z art. 233 k.p.c., nie popełnił też

uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że wnioskodawca upatrywał zasadności swojego roszczenia w treści art. 365 § 1 k.p.c., który dotyczy związania prawomocnym wyrokiem sądu. W tym konkretnym przypadku nie można jednak mówić o takim związaniu. Zgodnie z przywołanym przepisem kwestia, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w innej sprawie mająca znaczenie w sprawie obecnie rozpoznawanej, kształtuje się, jak przyjęto w prawomocnym wcześniejszym wyroku, nawet jeżeli argumentacja prawna, na której opiera się to rozstrzygnięcie, jest w ocenie jednej ze stron procesu nietrafna. W późniejszej sprawie kwestia ta nie może być już w ogóle badana. Z unormowania z art. 365 § 1 k.p.c. wynikać ma poszanowanie prawomocnego orzeczenia sądu, regulującego stosunek prawny będący przedmiotem rozstrzygnięcia. Istnienie prawomocnego wyroku co do udzielenia ochrony prawnej określonego prawu podmiotowemu przekreśla możliwość ponownej oceny zasadności roszczenia wynikającego z tego samego prawa, jeżeli występują te same okoliczności. W konsekwencji, jeżeli sąd rozstrzygnął już w prawomocnie osądzonej sprawie odnośnie do emerytury w warunkach szczególnych, to w sprawie o prawo do rekompensaty, które jest wypadkową wprost poprzedniej sprawy, sądy były związane rozstrzygnięciem zawartym w pierwszym wyroku. Prawomocny wyrok swoją mocą powoduje, że nie jest możliwe dokonanie odmiennej oceny i odmiennego osądzenia tego samego stosunku prawnego w tych samych okolicznościach, między tymi samymi stronami. Tylko takie rozumienie mocy wiążącej prawomocnego wyroku pozwala na zrealizowanie celów art. 365 § 1 k.p.c. i art. 366 k.p.c., to jest zagwarantowanie prawa do sądu i zapewnienia niewzruszalności sądowemu orzeczeniu udzielającemu ochrony prawnej określonego prawu podmiotowemu lub odmawiającemu udzielenia takiej ochrony. Uniknięcie wielokrotnego badania przez sąd tych samych okoliczności wyłącza możliwość wydania różnych orzeczeń w kolejnych sprawach między tymi samymi stronami wynikających z tego samego stosunku prawnego i opartych na tych samych okolicznościach, co w sposób oczywisty naruszałoby powagę wymiaru sprawiedliwości oraz zasadę pewności i niewzruszalności prawomocnych orzeczeń sądowych.

Niewątpliwie zasada mocy wiążącej prawomocnego wyroku w każdej sytuacji pozostaje w kolizji z zasadą niezawisłości sędziowskiej. Wprowadzając w art. 365 § 1 k.p.c. zasadę mocy wiążącej prawomocnego wyroku, ustawodawca wyraził jednoznaczną wolę przyznania jej - w określonych sytuacjach - pierwszeństwa przed zasadą niezawisłości, co w przepisach k.p.c. nie jest wyjątkiem. Z mocy wiążącej korzysta więc każdy prawomocny wyrok, także wadliwy w ocenie strony, który mimo to wywołuje skutki prawne również w innych sprawach. Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że na gruncie niniejszej sprawy wnioskodawca nie legitymuje się żadnym orzeczeniem o charakterze ustalającym warunki, w jakich świadczył on pracę. A skoro tak, to na potrzeby kolejnych postępowań sąd każdorazowo dokonuje własnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, rozstrzygając o tym, czy praca może - czy też nie być kwalifikowana jako wykonywana w warunkach szczególnych.

W dalszej kolejności Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że przedmiotem sporu w sprawie było to, czy wnioskodawca posiada 15-letni okres pracy w szczególnych warunkach. Sąd Apelacyjny stwierdził, że na gruncie zarzutów apelacyjnych sporny był w istocie okres zatrudnienia w I. od 14 czerwca 1980 r. do 30 sierpnia 1984 r.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie neguje, iż odwołujący wykonywał ciężką pracę i pracował w warunkach szkodliwych dla zdrowia. Jednakże świadczenie, jakim jest rekompensata określona w art. 21 ustawy o emeryturach pomostowych jest uprawnieniem szczególnym, należnym osobom zatrudnionym co najmniej 15 lat w warunkach szczególnych, a zatem przepisy prawa materialnego dotyczące tego szczególnego przywileju, należy stosować w sposób ścisły. Wnioskodawca od początku zatrudnienia w Grupie R.. I. wykonywał prace jako podwykonawca. Kładziono instalacje wodne kanalizacyjne od węzłów do budynków mieszkalnych i w budynkach mieszkalnych. Świadkowie wyjaśnili, że krótko pracowali w jednej brygadzie z wnioskodawcą, w której zajmowano się spawaniem rur i to zarówno w wykopach, jak i na wysokościach. Jeżeli koniecznym było wykonanie innej pracy, to pracownicy byli kierowani do innych zadań. Wnioskodawca w angażach jest określany jako pracownik Grupy M..

W ocenie Sądu Apelacyjnego wątpliwości w tym zakresie nie wyjaśniają świadectwa pracy w szczególnych warunkach. Świadectwo z 29 lutego 2009 r.

wystawione przez Syndyka Masy Upadłościowej, poświadczające za cały okres zatrudnienia, że wnioskodawca wykonywał roboty wodno-kanalizacyjne oraz budowę rurociągów w głębokich wykopach na stanowisku monter instalacji sanitarnych i grzewczych, przeczy dokumentacji pracowniczej wnioskodawcy znajdującej się w aktach osobowych. Niezależnie od wskazanych nieścisłości w wystawionym świadectwie pracy, to ono jako dokument prywatny stanowi jedynie oświadczenie wiedzy o warunkach zatrudnienia w dacie jego ustania. Zatem okoliczności tam zawarte podlegają dalszej weryfikacji w toku postępowania sądowego.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie znalazł wystarczających podstaw do zakwestionowania, w oparciu o zarzuty apelacji, poczynionych przez Sąd Okręgowy prawidłowych ustaleń, w zakresie braku podstaw do przyznania odwołującemu się prawa do rekompensaty wobec niewykazania 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł w imieniu wnioskodawcy jego pełnomocnik zaskarżając wyrok ten w całości i zarzucając naruszenie: a) art. 21, 22 i 23 w związku z art. 2 ust. 5 ustawy o emeryturach pomostowych i w związku z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 2 i § 4 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, które doprowadziło Sąd drugiej instancji do błędnego uznania, że ubezpieczony nie legitymuje się niezbędnym do uzyskania prawa do rekompensaty stażem pracy w warunkach szczególnych (15 lat) i tym samym nie zostały spełnione warunki do przyznania mu prawa do tej rekompensaty; b) art. 3 ust. 1-7 i art. 15 ust. 1 ustawy o emeryturach pomostowych, przez nieuwzględnienie okresów pracy wykonywanej I. od 14 czerwca 1980 r. do 30 sierpnia 1984 r., jako pracy w szczególnych warunkach w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach pomostowych, podczas gdy wnioskodawca wykonywał w tym czasie pracę w szczególnych warunkach; c) art. 365 § 1 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i nieuwzględnienie przy ponownym rozpoznaniu sprawy okresów pracy w szczególnych warunkach uznanych w prawomocnych orzeczeniach

wydanych w sprawach dotyczących tego samego świadczenia; d) art. 378 § 1 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na braku rozpatrzenia wszystkich merytorycznych zarzutów wnioskodawcy wskazanych w apelacji, w tym rozbieżności w sposobie wyliczenia wszystkich okresów pracy wnioskodawcy w warunkach szczególnych w poszczególnych postępowaniach sądowych, które były na jego wniosek prowadzone.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i orzeczenia, co do istoty sprawy oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego podnoszonych przez skarżącego, a mianowicie: art. 21, 22 i 23 w związku z art. 2 ust. 5 ustawy o emeryturach pomostowych i w związku z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 2 i § 4 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, które doprowadziło Sąd drugiej instancji do błędnego uznania, że ubezpieczony nie legitymuje się niezbędnym do uzyskania prawa do rekompensaty stażem pracy w warunkach szczególnych (15 lat) i tym samym nie zostały spełnione warunki do przyznania mu prawa do tej rekompensaty.

Przedmiotem sporu w sprawie było to, czy wnioskodawca posiada 15-letni okres pracy w szczególnych warunkach. Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy, Sąd drugiej instancji przyjął za Sądem Okręgowym, że odwołujący się nie wykazał wymaganego okresu 15 lat pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, zatem nie spełnia warunków niezbędnych do nabycia prawa do rekompensaty, o której mowa w art. 21 ustawy o emeryturach pomostowych. Sąd

Apelacyjny uznał, że Sąd pierwszej instancji przeprowadził w tym zakresie odpowiednie postępowanie dowodowe, nie wykraczając poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów, nie popełnił uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej.

Tymczasem z treści wyroku Sąd Okręgowy nie wynika, jakie okresy jak również z tytułu wykonywania jakiej pracy uznał odwołującemu się za pracę w warunkach szczególnych a jakich nie uznał, co trafnie zarzuca w skardze kasacyjnej skarżący. Sąd Okręgowy stwierdził, że okres który teoretycznie można by uwzględnić od stycznia 1982 r. do grudnia 1983 r., i od kwietnia do czerwca 1984 r. łącznie z okresem uwzględnionym przez organ rentowy nie daje 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie był on uprawniony do wskazania w treści orzeczenia ewentualnie możliwych do uznania okresów pracy w warunkach szczególnych, jeżeli ich zsumowanie nie prowadzi do konieczności uznania decyzji za wadliwą. Tymczasem Sąd Apelacyjny również nie ustalił, jakie okresy zostały zaliczone wnioskodawcy do stażu pracy w szczególnych warunkach, co wzbudza uzasadnione wątpliwości w zakresie ustalenia stanu faktycznego w sprawie.

Należy podkreślić, że praca w warunkach szczególnych to praca, w której pracownik w sposób znaczny jest narażony na niekorzystne dla zdrowia czynniki. Jako przykłady takiej pracy można wymienić: pracę w narażeniu na hałas przekraczający dozwolone normy, w zapyleniu, w oparach chemicznych, w wysokich temperaturach. Pracę taką pracownik musi wykonywać stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, obowiązującym na danym stanowisku, aby nabyć prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym (wyrok Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2018 r., III UK 22/17, LEX nr 2449673). Decydujące znaczenie ma to, czy pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy był narażony na działanie tych samych szkodliwych czynników, na które narażeni byli pracownicy zatrudnieni nawet na innym stanowisku, wymienionym w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., skoro ich narażenie na czynniki szkodliwe pozwalało na zaliczenie ich pracy do prac w szczególnych warunkach (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 listopada 2017 r., III UK 210/16, LEX nr 2428257 i powołane w jego uzasadnieniu inne orzeczenia).

Brak takich ustaleń uniemożliwia zakwalifikowanie pracy wnioskodawcy według kryteriów określonych w art. 184 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 2 ust. 1 oraz § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Brak możliwości dokonania subsumcji sprawia, że uzasadniona jest materialnoprawna podstawa rozpoznawanej skargi kasacyjnej. Te okoliczności powinny podlegać ocenie przy ponownym rozpoznaniu sprawy. W konsekwencji ustalony w sprawie stan faktyczny nie pozwala na ocenę, czy ubezpieczony posiada 15 letni staż pracy w szczególnych warunkach, a mianowicie w jakich okresach wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy prace, które można zakwalifikować pracę w szczególnych warunkach. Należy przyznać, że Sąd Okręgowy dokonywał ustaleń zmierzających w kierunku oceny okresów pracy wnioskodawcy pod kątem wykonywania pracy w szczególnych warunkach, jednak te ustalenia nie uwzględniały dokładnej weryfikacji czy skarżący stale i w pełnym wymiarze czasu pracy był narażony na działanie tych samych szkodliwych czynników, na które narażeni byli pracownicy zatrudnieni nawet na innym stanowisku, wymienionym w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., skoro ich narażenie na czynniki szkodliwe pozwalało na zaliczenie ich pracy do prac w szczególnych warunkach. W ramach dokonywanych ustaleń nie zostało przesądzone, które okresy zostały zaliczone do stażu pracy w szczególnych warunkach. Podsumowując, w przypadku ponownego rozpatrzenia sprawy sąd powinien poczynić dokładne ustalenia w oparciu o zgromadzony (ewentualnie uzupełniony) materiał dowodowy występowania przesłanki 15 lat stażu pracy w szczególnych warunkach w poszczególnych okresach.

Uzasadniony okazał się zatem zarzut naruszenia art. 21 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 2 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., gdyż zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, zastosowanie przepisów prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego oznacza wadliwą subsumcję tego stanu do zawartych w nich norm

prawnych, a brak stosownych ustaleń uzasadnia kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie.

Niezasadne okazały się natomiast zarzuty dotyczące naruszenia art. 365 § 1 k.p.c. Skarżący naruszenia tego dopatruje się w „nieuwzględnieniu przy ponownym rozpoznaniu sprawy okresów pracy w szczególnych warunkach uznanych w prawomocnych orzeczeniach wydanych w sprawach dotyczących tego samego świadczenia”. Zarzut naruszenia art. 365 § 1 k.p.c. skarżący wiąże z nieuwzględnieniem przez Sąd Apelacyjny prawomocnego wyroku z 31 lipca 2014 r. akt V U [...], którym zdaniem skarżącego, Sąd ten zaliczył wnioskodawcy do okresu pracy w szczególnych warunkach okres od 1 stycznia 1982 r. do 31 grudnia 1983 r. oraz od 1 kwietnia 1984 r. do 30 czerwca 1984 r. (czyli łącznie 14 lat 9 miesięcy i 25 dni).

Zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c., orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Związanie sądu prawomocnym orzeczeniem, zapadłym w innej sprawie, na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. (rozumiane jako rozstrzygnięcie kwestii prejudycjalnej) występuje w zasadzie przy tożsamości podmiotowej i przedmiotowej obu tych spraw.

Niewątpliwie, w świetle ustaleń faktycznych, wnioskodawca występował z wnioskami o przyznanie prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych i dochodzonego świadczenia nie uzyskał w związku z niewykazaniem piętnastoletniego okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach. Jego odwołania od decyzji organu rentowego w tym zakresie zostały prawomocnie oddalone (wyrokami Sądu Apelacyjnego w [...] z 25 lipca 2012 r., III AUa [...] i 14 maja 2015 r., III AUa [...]). Wcześniejsze orzeczenia oznaczają – gdy chodzi o sprawę obecnie ocenianą - że wnioskodawca nie uzyskał uprawnień do dochodzonego świadczenia: emerytury w niższym wieku, ponieważ nie wykazał okresu zatrudnienia w warunkach szczególnych.

Tymczasem niniejsza sprawa dotyczy innego przedmiotu, a mianowicie rozpoznania odwołania od decyzji odmawiającej przyznania prawa do rekompensaty na podstawie przepisów ustawy o emeryturach pomostowych. W

niniejszym podstępowaniu zbadaniu podlegają przesłanki do uzyskania tego prawa, co w przypadku skarżącego sprowadzało się do ustalenia czy posiada staż 15 lat pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. W tym zakresie wnioskodawca nie legitymuje się żadnym orzeczeniem o charakterze ustalającym warunki, w jakich świadczył pracę.

Zatem przedmiotem niniejszego postępowania powinno być dokonanie ustaleń i oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w celu rozstrzygnięcia o tym, czy wykonywana przez wnioskodawcę praca może zostać zakwalifikowana jako wykonywana w warunkach szczególnych w wymiarze 15 lat. Sąd pierwszej instancji poczynił w ograniczonym zakresie własne ustalenia i przeprowadził dowody z zeznań świadków, dodatkowo uwzględniając analizę materiału dowodowego przeprowadzoną w sprawach z odwołań od decyzji o odmowie przyznania wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że strony powoływały się na dowody przeprowadzone w poprzednim postępowaniu, nie domagając się ich powtórzenia. Niejednoznaczne przy tym pozostaje, jakie okresy pracy wnioskodawcy uznał za pracę w szczególnych warunkach i czy te okresy pokrywają się z ustaleniami poczynionymi we wcześniejszych postępowaniach dotyczących odwołań wnioskodawcy od decyzji odmawiających prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Apelacyjny prawidłowo przyjął, że na gruncie niniejszej sprawy wnioskodawca nie legitymuje się orzeczeniem o charakterze ustalającym warunki, w jakich świadczył on pracę, a zatem na potrzeby kolejnych postępowań (w tym przypadku postępowania o rekompensatę) Sąd każdorazowo dokonuje własnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, rozstrzygając o tym, czy praca może być kwalifikowana jako wykonywana w warunkach szczególnych.

Z kolei odnośnie zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. wyjaśnić należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalil się pogląd, że postępowanie apelacyjne prowadzone przez sąd drugiej instancji - pozostając postępowaniem odwoławczym i kontrolnym - zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego (postanowienie Sądu Najwyższego z 4 października 2002 r., III CZP 62/02, OSNC 2004 nr 1, poz. 7, a przede wszystkim uzasadnienie uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z

31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55). Sąd drugiej instancji ma z jednej strony pełną swobodę jurysdykcyjną (bo rozpoznaje „sprawę”), z drugiej natomiast ciąży na nim obowiązek rozważenia wszystkich zarzutów i wniosków podniesionych w apelacji oraz zgłoszonych w pismach procesowych składanych w toku postępowania apelacyjnego. Nie może zatem ulegać wątpliwości, że nierozpoznanie zarzutów apelacyjnych (częściowo powtórnie przywołanych przez skarżącego w skardze kasacyjnej), stanowi naruszenie art. 378 § 1 k.p.c., a brak odpowiedniej wypowiedzi Sądu Apelacyjnego w tym przedmiocie powoduje konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, gdyż naruszenie powołanego przepisu przynajmniej mogło mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2015 r., II PK 65/14, LEX nr 1663405).

Uwzględniając wyżej przytoczone poglądy i przenosząc je na grunt rozpoznawanej sprawy, Sąd Najwyższy zauważa zatem, że Sąd drugiej nie wypowiedział się w kwestii podnoszonych w apelacji, zarzutów dotyczących: nieuwzględnienia jako pracy w szczególnych warunkach okresów: 14 czerwiec do 31 grudnia 1980 r. (KOR G.), od 1 stycznia 1981 r. do 31 grudnia 1982 r. (KOR O. – elektrownia i ZP. II), od 1 stycznia 1994 r. do 31 marca 1994 r. (Huta k. G.-koksownia) (k. 95 akt sprawy). Sąd Apelacyjny ograniczył się do stwierdzenia, że „na gruncie zarzutów apelacyjnych sporny był w istocie okres zatrudnienia w I. od 14 czerwca 1980 r. do 30 sierpnia 1984 r.” co nie ma odzwierciedlenia w treści zarzutów. Odniesienie się do ustaleń w zakresie niezaliczenia spornych okresów pracy wnioskodawcy jako pracy w szczególnych warunkach, miało dla skarżącego zasadnicze znaczenie i stanowiło istotę sprawy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.